

dr hab. Bożena Szalasta-Rogowska, prof. UŚ

Instytut Polonistyki

Wydział Humanistyczny

Uniwersytet Śląski w Katowicach

**Recenzja rozprawy doktorskiej**

**mgr Aleksandry Nowak**

*Nieprzerwany dialog. Twórczość poetycka Adriany Szymańskiej*

**napisanej pod kierunkiem dr hab. Elżbiety Mazur, prof. UR**

Interesująca i obecna na arenie literackiej od sześćdziesięciu lat twórczość poetycka Adriany Szymańskiej niewątpliwie już dawno zasługiwała na podjęcie próby całościowego opisu krytycznoliterackiego. Rozproszona, choć obfita, literatura przedmiotu poświęcona poezji autorki *Nieb codzienności* nie tylko wymagała zebrania, uporządkowania, skomentowania, ale też uzupełnienia i świeżego spojrzenia badawczego. Tego ambitnego zadania podjęła się mgr Aleksandra Nowak i muszę przyznać, że dobrze się z niego wywiązała.

Ustanowienie liryki Adriany Szymańskiej przedmiotem badań w dysertacji doktorskiej to gest odważny, bo poezja ta jest ciekawa i wieloaspektowa, ale niepopularna we współczesnym świecie czytelnicy. A próba ujęcia wniosków badawczych w formie tradycyjnej monografii może dodatkowo wydać się „niedzisiejsza”. Mnie jednak w ostatecznym rozrachunku Doktorantka przekonała zarówno do wybranego tematu badawczego, jak i do formy wypowiedzi. Autorka zatytułowała swoją rozprawę *Nieprzerwany dialog* i ta metafora organizuje dyskurs naukowy recenzowanej pracy, wpływając nie tylko na jej kompozycję, ale także na wnioski końcowe. Tak sformułowany tytuł zachęcił mnie do podjęcia dialogu z Doktorantką i zasugerowania kilku kontekstów badawczych, uzupełniających Jej erudycyjny i wielostronny wywód.

Przedłożona do oceny praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów zasadniczych, przedstawiających w szerokim rozumieniu biografię twórczą poetki na tle bogato zarysowanej „mapy dialogu poetyckiego”, zakończenia, bibliografii oraz aneksu. Autorka określa swoją wypowiedź jako monografię naukową. Pisze: „Niniejsza rozprawa jest monografią naukową o twórczości poetyckiej Adriany Szymańskiej. (...) Wybór formy monografii, a co za tym idzie – określonego postępowania badawczego – obliuguje do omówienia i uporządkowania zarówno biografii literackiej, jak i twórczości poetyckiej Szymańskiej. Za podstawowy cel uznaję wobec

tego zbadanie kluczowych tematów, wyróżnienie lejtmotywów, analizę warsztatu poetyckiego, jak również prześledzenie drogi twórczej autorki *Imienia ludzkiego*” (s. 7). To zobowiązująca deklaracja, którą, moim zdaniem, Doktorantka dobrze zrealizowała. Zarówno zaproponowana struktura pracy, jak też stawiane tezy odpowiadają przyjętym normom dla prac doktorskich. Sądy są zasadniczo kompletne, przemyślane, kompozycja pracy generalnie poprawna (czasem zdarzają się niepotrzebne powtórzenia, np. s. 73 i 100), kolejne rozdziały wynikają z siebie płynnie, narracja prowadzona jest rzeczowo, pracę czyta się z przyjemnością, czytelnik z łatwością podąża za myślą Autorki, z rzadka natrafiając na niedoprecyzowane aspekty wywodu (np. s. 84 – „muśnięty” zaledwie, a szkoda, temat związku między cielesnością i tekstualnością).

Pracę rozpoczyna syntetyczna prezentacja twórczości bohaterki rozprawy – chronologiczny układ publikacji, nagród, recepcji dorobku, mapy tematów, które będą podjęte w toku pracy, także teoretyczne uzasadnienie metafory dialogu, która spina dyskurs (J. Sławiński, M. Bachtin, E. Czaplejewicz, H.G. Gadamer). To przedsmak właściwej części rozprawy, którą otwiera rozdział *Wokół biografii literackiej*. Autorka skupia się w nim na biografii poetki, opierając się na „okrucach” życiorysu wtopionego w tekst poetycki. To poprawne podejście badawcze, które moim zdaniem należało w tym miejscu podeprzeć tekstami teoretyków zajmujących się biografistyką (np. J. Sławiński, P. Lejeune, E. Balcerzan). Przekonuje mnie do tego rozdziału balas pomiędzy faktami biograficznymi i ich uoboczeniem w przestrzeni poezji. Czytając, nie miałam poczucia, że poezję tłumaczy się tu biografią. Naturalny układ tego rozdziału wyznaczają więc między innymi postacie dziadków poetki, ojca, matki, nauczycieli akademickich – Artura Hutnikiewicza, członków grupy Kadyk, czas pracy w „Czytelniku”, małżeństwa ze Zdzisławem Polsakiewiczem, wieloletniego związku ze Zbigniewem Bieńkowskim, osoby – córki Katarzyny Bieńkowskiej i wnuczki Klary Drużyckiej. Wszystkie te postacie są wprowadzane do dyskursu naukowego, ponieważ znajdują miejsce w twórczości poetyckiej. To najważniejsze uzasadnienie. Zasadna jest też konstatacja mgr Aleksandry Nowak: „Podkreślić warto, że twórczość liryczna autorki *Urojeń* wyraźnie ewoluowała, co jest dostrzegalne zarówno w poetyce, jak i w poruszanych przez poetkę problemach oraz motywach. W poezji Szymańskiej wyodrębnić można trzy etapy: młodzięczy (lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XX wieku), dojrzały (lata 1984–2010) oraz *via crucis* i senilny (2013–)” (s. 37). Oczywiście takie schematyczne, periodyzacyjne ujęcia są zawsze umowne, ale w mojej ocenie porządkują przedstawiony opis przemian poetyki Adriany Szymańskiej od wczesnych juveniliów, poprzez dialog z kulturą, codziennością, po domykające ją w ostatnich czasach zastanowienie nad wiecznością.

Kolejny rozdział dysertacji „*Ucieleśnienie dotyku*”. *Problematyka ciała i cielesności* podejmuje tematykę somatyczną w twórczości Adriany Szymańskiej, ujmując ją w nadrzędną dla dysertacji formę dialogu, tym razem „z ciałem” w różnych kontekstach – choćby erotycznym, macierzyńskim czy chorobowym (dobrze tu opracowanych). Obecny od dłuższego czasu w literaturoznawstwie „zwrot w stronę kategorii ciała” (badania m.in. A. Łepkowskiej, B. Przymuszały) staje się w tym rozdziale właściwie wyzyskanym, choć szczęśliwie nie jedynym, narzędziem do badania liryki Szymańskiej. Przedstawiony tok myślowy jest interesujący, prowokuje też pytania i skłania do dopowiedzeń. Zatem, może warto było skonfrontować kwestię somatyczności w poezji Szymańskiej z kategorią cielesności w poetyce Nowej Fali zawsze jednak / pomimo wszystko / w pewnym sensie, szczególnie na początku jej drogi twórczej, przecież „bliskiej” autorce *Requiem z ptakami* (tu pomocne mogą być choćby ustalenia A. Gubrin)? Może warto było doprecyzować też kwestię turpizmu, nazywania „ludzi mięsem” w poezji Szymańskiej w kontekście poezji Stanisława Grochowiaka (s. 82). Mój apetyt „na więcej” rozbudziło też zdanie „W wybranych lirykach pojawia się ponadto refleksja dotycząca aktu twórczego. Jest to poezja antropocentryczna, sensualistyczna i dialogiczna, w której ciało ujawnia się nie tylko w wyniku jego stematyzowania, ale przede wszystkim poprzez wyraźnie zaznaczony rytm” (s. 75). Mgr Aleksandra Nowak pokazuje w kolejnym fragmencie słuszne pokrewieństwo myśli o pierwotnej cielesności w twórczości Bolesława Leśmiana i Adriany Szymańskiej. Powołuje się na esej autora *Łąki* pod tytułem *Znaczenie pośrednictwa w metafizyce życia zbiorowego*. Poszłabym dalej w tych rozważaniach i zbadala owo powinowactwo jeszcze w kontekście rytmu (tu watro spojrzeć na szkic Leśmiana *Rytm jako światopogląd*). Sądzę, że wnioski mogłyby być ciekawe i wzbogacające świetny podrozdział recenzowanej pracy pod tytułem *Poezja jako forma dźwiękowa*.

Kolejna partia rozprawy zatytułowana „*Opisać swój podziw*”. *Doświadczenie podróży*, dotyczy poetyckiego dialogu Adriany Szymańskiej z ruchomym światem. Podróż jest tu definiowana jako doświadczenie przestrzeni, poznania siebie i różnorodnych miejsc oraz duchowego wzbogacenia turysty. Zostają tu sprawnie wykorzystane ustalenia między innymi E. Rybickiej, J. Kaczmarka, Yi-Fu Tuana i K. White’a. Rację ma Doktorantka pisząc, że „Zarówno wiersze, jak i poematy prozą Szymańskiej określić można jako liryczne topografie” (s. 115). Ten rozdział jest inspirujący i ciekawy, jednak myślę, że warto było nazwać go raczej „*Opisać swój podziw*”. *Doświadczenie miejsca*, bo dobór materiału lirycznego (np. *W Sandomierzu II*, *Madrygal kazimierski* czy *Dzień nad Pacyfikiem*) spowodował raczej zogniskowanie uwagi Interpretatorki na celu / przestrzeni / krajobrazie, a nie na ruchomej drodze czy „doświadczeniu drogi”. Szczególnie zainteresował mnie w tej części podrozdział

poświęcony podróżom intelektualnym, w którym Doktoranta ze znanstwem poruszała się w przestrzeni „korespondujących” ze sobą sztuk, ciekawie pisząc między innymi o ekfrastyczności utworów autorki *Urojeń*.

W tym rozdziale znajdują się też ważne, słuszne i empatyczne rozważania o rdzennych mieszkańcach Ameryki Północnej, którzy zostali sportretowani w wierszach Adriany Szamańskiej. Magister Aleksandra Nowak właściwie i profesjonalnie analizując na przykład wiersz *Pocalunek historii*, naprzemiennie używa sformułowania „Indianie” i „rdzenni mieszkańcy Ameryki”. Mając pewność, że określenie „Indianie” zostało użyte tu bez najmniejszego odcienia pejoratywnego, zastanawiam się, czy może nadszedł już czas, aby we współczesnym polskim dyskursie naukowym unikać nazwy „Indianie”, która po pierwsze jest historycznie „nietrafiona”, po drugie na kontynentach amerykańskich budzi już „niesmak”, po trzecie w świetle badań postkolonialnych czy wiedzy o procesie wynarodowiania dzieci rdzennych mieszkańców Kanady jest nieco „podejrzana”. To nie zarzut czy pretensja, ale wyłącznie pytanie natury ogólnej...

Kolejny rozdział *Muzyczne filiacje* zabiera czytelnika w przestrzeń muzyki szeroko odnajdywanej w wierszach Adriany Szamańskiej. Autorka analizuje znowu w aurze dialogu (intersemiotycznego czy biograficznego) między innymi odniesienia poetyckie do konkretnych utworów muzycznych, twórczości kompozytorów, nawiązania do terminologii muzycznej, muzyczne stylizacje formy wiersza. Efektywnie są wykorzystywane w tym miejscu ustalenia między innymi M. Głowińskiego, A. Reimann czy S.P. Schera. Według mnie najbardziej istotne są tu diagnozy dotyczące traktowania muzyki przez poetkę jako formy pośredniej między światem rzeczywistym a metafizycznym, bo ten aspekt pozwala płynnie przejść do kolejnego – ostatniego rozdziału dysertacji poświęconego strefie *sacrum*, które, jak pisze Autorka, „traktowane będzie w niniejszej pracy jako kategoria o szerokim zakresie znaczeniowym, integrującym i spajającym zarówno to, co metafizyczne, jak i religijne. Należy bowiem stwierdzić, że jedną z ważniejszych cech liryki autorki *Zielonych rolet* jest jej dialogiczność zauważalna w nastawieniu ku *sacrum*, co przejawia się w dążeniu, pragnieniu i tęsknocie za nieosiągalnym (jest to dostrzegalne od tomu *Nagła wieczność* z 1984 roku, a intensyfikuje się w kolejnych dekadach poezjowania)” (s. 190). Nowatorskie są tu też wnioski łączące problematykę metafizyczną uobecnioną w wierszach Szamańskiej z refleksjami metapoetyckimi. Zaś ciekawą ramę kompozycyjną pracy stanowi w tym miejscu rozważanie metafizyki i wieczności w powiązaniu z obrazem zmarłych przodków. Wracamy tu niejako w naturalny sposób do początku rozmyślań przedstawionych w dysertacji.

Pracę dopełnia *Aneks*, zawierający wywiad przeprowadzony przez Doktorantkę z Adrianą Szymańską oraz ciekawy zestaw faksymiliów. Obie części owego dodatku niewątpliwie wzbogacają dysertację, niejako „skracają dystans” pomiędzy czytelnikiem a bohaterką rozprawy, czyli poetką i przede wszystkim jej twórczością poetycką, a jednocześnie rozszerzają i ukonkretniają pojęcie dialogu, które organizuje tekst główny. Wywiad zatytułowany „*Mam poczucie więzi z całym wszechświatem...*” *Rozmowa z Adrianą Szymańską*, dotyczący biografii twórczej poetki, jest przeprowadzony zgodnie ze „sztuką” dialogu przeznaczonego do publikacji, a pytania mgr Aleksandry Nowak nie przytłaczają odpowiedzi Adriany Szymańskiej, ale inicjują czasem bardzo osobiste, potwierdzające często tezy postawione w rozprawie, wypowiedzi autorki *Naglej wieczności* na temat jej pracy twórczej. Wśród faksymiliów najciekawsze są oczywiście rękopisy i maszynopisy utworów literackich Szymańskiej, których dołączenie do pracy, dowodzi drobiazgowej kwerendy Doktorantki.

Całość zamyka *Bibliografia* podmiotowa i przedmiotowa, starannie opracowana, bardzo obszerna (63 strony maszynopisu), właściwie dobrana, wyzyskana i podzielona na porządkujące sekcje, świadcząca o erudycji i pracowitości mgr Aleksandry Nowak, ale też o potencjale badawczym wciąż tkwiącym w dorobku literackim i krytycznoliterackim Adriany Szymańskiej.

Autorka z odpowiedzialnością korzysta z dorobku krytycznego badaczy, którzy wcześniej przyglądali się twórczości poetyckiej Adriany Szymańskiej. Jednak interesująco poszerza ich dokonania, bada rejony, których jeszcze nie opisano w stopniu wyczerpującym, jak na przykład relację cielesności w kontekście natury, muzyczności, korespondencję sztuk czy motyw podróży. Doktorantka nie boi się własnych sądów, polemizując z krytykami, robi to nie tylko przekonująco, opierając się na rzetelnych argumentach, ale i elegancko, zgodnie z „protokołem dyplomatycznym” dyskusji naukowej (np. kwalifikacja pokoleniowa twórczości Adriany Szymańskiej łącząca ją przez Piotra Kuncewicza z Orientacją Poetycką Hybrydy – s. 9). Autorka ustala właściwą datę debiutu Szymańskiej na rok 1964.

Tekst rozprawy dowodzi, że mgr Aleksandra Nowak darzy sympatią i prawdziwym szacunkiem czytelniczym twórczość poetycką Adriany Szymańskiej, to nie wpływa jednak na Jej ocenę merytoryczną interpretowanej poezji. Autorka podchodzi do badanych tekstów z „czułością” i profesjonalizmem literaturoznawczym.

Magister Aleksandra Nowak łączy w sobie cechy dobrego „śledczego” – sprawdza fakty, zadaje pytania, dzięki temu dociera do ważnych w kontekście poetyki wydarzeń biograficznych poetki – empatycznej i dogłębnej interpretatorki oraz historyczki literatury (np.

sprawne osadzenie debiutu Szymańskiej w kontekście nowofalowym czy „krajobrazowym” skrzydle poezji Przybosia i grupy Tylicz). To moim zdaniem to dobry zestaw cech badaczki literatury.

Zabrakło mi w tej rozprawie w zakończeniu mocno wyeksponowanego / zbiorczego / uogólnionego (bo oczywiście szczegółowo jest to wielostronnie zrobione) namysłu nad funkcją dialogu, który jest według mgr Aleksandry Nowak nadrzędną kategorią poezji Adriany Szymańskiej. Niewątpliwie rację ma Doktorantka pisząc „Prowadząc nieustanną rozmowę, poetka konstruuje własny świat poetycki, który określić można jako dialogiczny i ukierunkowany etycznie” (s. 65). I dalej „W liryce Szymańskiej słowo poetyckie jest zdialogizowane. Poetka prowadzi dyskurs ze sobą, z bliskimi, z Bogiem. Inicjuje dialog, reprezentując tym samym postawę pełną otwartości na świat i uważności wobec drugiego człowieka. Świadczy to o potrzebie bycia we wszechświecie i bycia „z”, nigdy wobec. To także doświadczanie życia instynktownego oraz pierwiastka metafizycznego, występującego w analizowanych tomach poetyckich, utworach rozproszonych i lirykach niepublikowanych” (s. 245).

Może warto jeszcze się zastanowić, czy ów dialog poetycki nie jest skutecznym narzędziem epistemologicznym? Czy nie chodzi tu przede wszystkim o zrozumienie? Pełne poznanie siebie i świata z góry skazane na porażkę? Czy może ta dialogiczność dowodzi jednak falowania wrażeń w tej poezji od błysków melancholii, którą doskonale ta aktywność maskuje do epifanii, którą podsyca i afirmacji świata, którą wyraża? Do takich hipotez może mogą uprawniać choćby ostatnie rozdziały pracy? To oczywiście tylko pytania i konteksty zainspirowane przez świetne analizy i interpretacje Doktorantki.

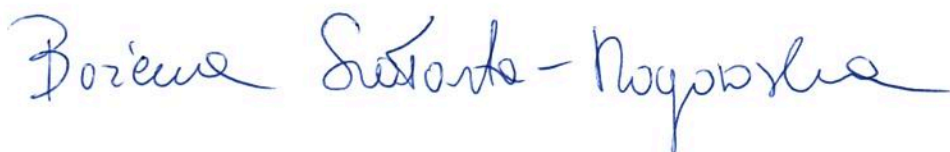
Doceniam rzetelną kwerendę – przedstawione w pracy dokumenty, pochodzące ze zbiorów prywatnych poetki oraz znajdujące się w archiwach Muzeum Zamkowego w Sandomierzu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, weryfikację faktów zawartych w leksykonach, pracę „na źródłach”.

Przedłożona do recenzji praca jest zasadniczo „czysta” edycyjnie. Ta rzadka w pracach dyplomowych staranność w konstruowaniu zarówno tekstu głównego, jak i przypisów oraz bibliografii zasługuje na odnotowanie w recenzji i wyraźną pochwałę. Choć zdarzają się i tu potknięcia, z których kilka, dla porządku, odnotuję: nie z imiesłowami przymiotnikowymi piszemy łącznie (nieomawianego – s. 7), pisownia nazwy grupy Orientacja Poetycka Hybrydy winna mieć taki zapis (s. 9), czasownik bronić ma rekcję dopełniaczową nie biernikową (s. 26), nazwa członków grupy Tylicz – tyliczanie powinna być zapisana małą literą (s. 47), należy

isać Rainera Marii Rilkego (s. 53), nazwisko Krystyna Miłobędzkiej trzeba pisać w ten sposób (s. 262).

\*\*\*

Biorąc pod uwagę istotność podjętego tematu badawczego, obszerność przeanalizowanego materiału literackiego i krytycznoliterackiego, skrupulatność przeprowadzonych kwerend, staranność w ustalaniu szczegółów biograficznych i bibliograficznych, szerokość przywołanych kontekstów archiwalnych i kulturowych, samodzielność w wyciąganiu właściwych wniosków naukowych, umiejętność spojrzenia na rozpoznawaną poezję w sposób syntetyczny, jak i analityczny, stwierdzam, że napisana przez mgr Aleksandrę Nowak rozprawa *Nieprzerwany dialog. Twórczość poetycka Adriany Szymańskiej* spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim określone w art. 187 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2023 poz. 742 z późn. zm.). Wnioskuje zatem o dopuszczenie Autorki do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



Tarnowskie Góry, 31 grudnia 2024 roku.